KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 18go Maja 1867 roku. | № 112. | Lat 46. | Dnia 6 (18) Maja 1867 roku.

Sobota. | Rano ciepła st. 4, w połud: c. st: 8. Wysok: wody st: 5 c. 1 (w mierze). | Przyb: dnia godz: 8 m. 12. | Jutro, Ś-go Piotra Celestyna Papieża. Pojutrze, Ś-go Bernarda Seneńskiego.

— Dziś od samego rana, Kościół Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, przepełnia lud pobożny, uczestniczący konkluzji 40to-godzinnego Nabożeństwa. Mianowicie też Matki z dziatkami otaczają wspaniale przybrany ołtarz Śgo Felixa, dzisiejszego Patrona, szczególnego ich Opiekuna. Przed tymże ołtarzem odbywały się ciągle w godzinach rannych Wotywy, i udzielaną była dziatkom Benedykcja. W czasie Summy, chór amatorów, pod przewodnictwem P. Józefa Grabowskiego, wykonał Mszę Heidena, na Offertorium „Ave Maria" Nowakowskiego, a na Benedictus „Ojcze Nasz" Moniuszki.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA IIgo,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rosji,
Króla Polskiego,
Wielkiego Xięcia Finlandzkiego,
etc, etc, etc.
Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

W skutek przedstawienia Dyrektora Głównego Oświecenia Publicznego, z dnia 20 Stycznia r. b., co do reorganizacji na Gimnazja mięszane Gimnazjum IVgo męzkiego i mięszanego Progimnazjum żeńskiego w Warszawie, Komitet Urządzający w wykonaniu Najwyższego Rozkazu, zapadłego w dniu 6 Kwietnia r. b., postanowił i stanowi:

1. Zreorganizować z początkiem przyszłego roku szkolnego 1867/8 Warszawskie Gimnazjum IV męzkie na Gimnazjum mięszane, a Warszawskie czteroklassowe Progimnazjum żeńskie mięszane, na takież Gimnazjum.

2. Potrzebny na utrzymanie pomienionego Gimnazjum żeńskiego, od dnia 1go Stycznia 1867 r. wydatek dodatkowy, w ogóle do tysiąca dziewięciuset sześćdziesięciu ośmiu rubli, siedmdziesięciu pięciu kopiejek, odnieść do ogólnego funduszu, oznaczonego etatem dla zarządów Królestwa na rok 1867 na wydatki nadzwyczajne w ciągu tegoż roku, i

3. Wykonanie niniejszego postanowienia, które zamieszczone być ma w Dzienniku Praw, wkłada się w czem do kogo należy na Dyrektora Głównego Oświecenia Publicznego i na Zawiadującego Zarządem Skarbowym w Królestwie.

Działo się w Warszawie na 183 posiedzeniu dnia 20 Kwietnia 1867 r.

Prezes, Namiestnik Królestwa,
Jenerał-Feldmarszałek (podp:) Hrabia *Berg*.
Członek Zawiadujący czynnościami Komitetu Urządzającego (podpisano) J. *Sołowiew*.
(Dz: War:).

— Jego Wysokość Xiążę Mikołaj *Oldenburgski*, raczył przyjechać z Lublina.

— *Kassa Oszczędności Miasta Warszawy*, z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym, za Kościołem Śgo Alexandra, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 30 Kwietnia (12 Maja) r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 54, na które, tudzież na dawniejsze, w 222 wnioskach złożono rs. 5,208 kop: 95. Na żądanie zaś 150 uczestników (oprócz procentu rs. 58 kop: 57, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 7,799 kop: 72 i umorzyła xiążeczek 61. Przeto uczestników 17,512, posiada kapitał rs. 618,525 kop: 92. (Dz. W.)

Z a r z ą d
Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje do wiadomości publicznej, że celem zapewnienia interesowanym możności dopełnienia łatwego i przystępnego pod względem ceny przewozu przedmiotów na transport drogą żelazną oddawanych, lub drogą tą nadchodzących, dozwolonem zostało Domowi Handlowemu M. Rosengart, urządzić przy Magazynie towarowym Drogi Terespolskiej, na Pradze, przedsiębierstwo przewozowe i expedycyjne.

Podług zawartej tym celem z Domem Handlowym M. Rosengart umowy, obowiązanym on jest: uskuteczniać na żądanie interesowanych, przewozu towarów i przedmiotów drogą żelazną nadchodzących i dostarczać je bądź przed drzwi składu lub mieszkania adresanta, bądź też do Magazynu dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej, lub Warszawsko-Petersburgskiej; jak niemniej obowiązanym jest wydane mu z Magazynów tychże dróg, lub składu interesanta, towary, do Magazynu Drogi Terespolskiej dostarczać.

Opłaty jakich Dom Handlowy M. Rosengart, będzie miał prawo żądać od interesowanych za dopełnienie powierzonego mu przewozu, zawisłe od porozumienia między interesowanemi a Domem Handlowym M. Rosengart; w żadnym zaś razie przenosić nie mogą cen ustanowionych jak następuje:

1. Za przewóz ze stacji Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej do któregokolwiek bądź punktu miasta, w obrębie rogatek położonego, oraz do jednej ze stacji dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Petersburgskiej, lub odwrotnie z któregokolwiek punktu miasta, oraz jednej ze stacji wzmiankowanych dróg żelaznych do Magazynu Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, po kop. 2 od puda towaru, byle ten nie znajdował się w sztukach 50 pudów, lub więcej ważących.

2. Za przewóz towaru znajdującego się w sztukach od 50 do 100 pudów wagi mających, maximum ceny ustanawia się na 3 kop. od puda.

3. Jeżeli ogół przewożonego towaru wynosić będzie więcej jak 100 pudów, a towar tylko do miasta, lub do stacji Drogi Żelaznej Petersburgsko Warszawskiej dostarczonym być ma, wówczas pobrać się ma-

jąca za przewóz jego opłata, niepowinna przenosić 1 ½ kop. od puda.

Oznaczone, jak wyżej, maximum cen, ulegnie podwojeniu, jeżeli interesant żądać będzie, aby powierzony Domowi Handlowemu M. Rosengart przewóz nie w ciągu 24 godzin, jak to jest obowiązującem dla zwyczajnych przewozów, ale w ciągu 5ciu godzin dopełnionym został.

Pod obowiązujący przewóz po powyższych cenach nie podpadają:

1. Przedmioty więcej jak 100 pudów wjednej sztuce ważące.

2. Płody surowe mniejszej wartości jak cegła, glina, drzewo, wapno i kamienie.

Przewóz tych przedmiotów i warunki jego dotyczące od dobrowolnego układu między Domem Handlowym M. Rosengart, a interesowanym, zależne będą. Dom Handlowy M. Rosengart nie jest obowiązanym dopełnić jakiegokolwiekbądź przewozu za mniejszem jak 30 kop. wynoszącem wynagrodzeniem.

Dom Handlowy M. Rosengart wyłącznie odpowiedzialnym jest względem interesowanych za dokładne i spieszne załatwienie powierzonych mu przewozów, a Zarząd Drogi Żelaznej żadnej w tej mierze odpowiedzialności nie przyjmuje.

Dom Handlowy M. Rosengart upoważnionym jest również do pośredniczenia we wszystkich stosunkach jakieby interesowani z tytułu przewozu lub odbioru towarów z drogą żelazną mieć potrzebowali, a mianowicie: dopełnienia expedycji i odbioru towarów, wnoszeniu w imieniu interesantów opłat przewozowych i pobierania przypadającej od adresantów należytości za dopełniony drogą żelazną przewóz.

Zajęcie się przez Dom Handlowy M. Rosengart expedyturą i przewozem towarów przy Drodze Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, nie tamuje bynajmniej nikomu i w żadnym razie możności dopełnienia za czyimkolwiekbądź pośrednictwem expedycji i przewozu nadchodzących drogą żelazną towarów, jak niemniej bezpośredniego załatwienia wszelkich z drogą żelazną stosunków.

— Przyjechał do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Żukowski*, Komendant twierdzy Nowogeorgiewskiej z tejże twierdzy; Jenerał-Major *Korniłowicz*, ze wsi Nepli; Rz: Radca Stanu Gonzaga *Pawliczyński*, z Petersburga;— wyjechali: Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major Hrabia *Osten-Saken*, do Berlina; Rzecz: Radca Stanu *Wawrowski*, do Janowa.

— Bractwo Śgo Rocha, zaprasza Członków-Braci i Siostry, oraz Szanowną Familję, Krewnych i Znajomych, na Wotywę żałobną, w kościele Śgo Krzyża w Warszawie, przed ołtarzem Śgo Rocha, za spokój duszy nieodżałowanego ś. p. Xiędza Antoniego *Moczarskiego*, w dniu 5 Kwietnia r. b., w mieście Tykocinie zmarłego, wskrzesiciela i odnowiciela podupadłego Bractwa Śgo Rocha, za jego Seniorstwa, w Poniedziałek d. 20 Maja r. b, o godzinie 9ej rano odprawić się mającą.—M. *Szypowski*, Senior bractwa. (6,700).

— Pojutrze, to jest w Poniedziałek, o godzinie 10 i pół z rana, w Kościele na Powązkach, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Jana *Wodzińskiego*, b. Oficera b. W. P. i b. Dyrygującego Służbą Komory Składowej w Warszawie, ostatnio Emeryta, przytem poświęcenie grobu i złożenie w nim zwłok nieboszczyka, na które w nieutulonym żalu pozostała Wdowa, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, zaprasza. (6,765.)

— Pojutrze, w Kościele parafjalnym Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie 10½ z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Felixa *Fruzińskiego*, Urzędnika Pocztamtu Warszawskiego, na które pozostały Ojciec, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, zaprasza. (6,766.)

— W Poniedziałek, t. j. 20 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Alexandra *Kuczyńskiego*, odprawioną będzie za jego duszę, Msza Śta, w Kościele Śgo Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie 10tej z rana, na którą pozostała Wdowa, wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (6,763.)

— Z Paryża donoszą o śmierci Rzeczywistego Radcy Tajnego, Alexandra *Gedeonow*, b. Dyrektora Cesarskich Teatrów w Petersburgu.

— (Ar: n.) Rzewnemu obrzędowi towarzyszyliśmy w dniu 15-tym Maja r. b., w odprowadzeniu zwłok ś. p. Antoniego *Niedziałkowskiego*, z Kościoła Przemienienia Pańskiego, na cmentarz Powązkowski. W licznym orszaku pogrzebowym, z każdego stanu niemal przedstawiciele, a niektórzy i z Uniwersyteckich jeszcze ławek Koledzy nieboszczyka, postępowali za trumną, wraz z całą głęboko strapioną rodziną. Ze stopniem Magistra Prawa i Administracji, byłego Alexandryjskiego Uniwersytetu w Warszawie, rozpocząwszy po roku 1827 zawód swój na linji Sądowej, sumienną pracą, doszedł kolejno do godności Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu. Pod tarczą tej to niezmordowanej pracy, ścisłą oszczędnością popartej, wyrobił sobie byt niezawisły, a jako właściciel domu w Warszawie i Dóbr ziemskich w kraju, skromnie używał tego mienia, przekazując go blizkim swoim, z tem samem godłem, wytrwałej pracy, rządności i oszczędności. Nie przez samo tylko naukowe wykształcenie, ale przez powszechne uznanie prawości zasad, powołany w roku 1855 na Członka Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych, oraz w roku 1859, Rady Szczegółowej Instytutu Oftalmicznego, przez długie lata jak najgorliwiej spełniał te obowiązki. W nich też i pamięć jego i najzacniejsza spuścizna chlubnym dziś podziałem, dla owdowiałej żony i osierociałych: córki i czterech synów. Ciężkim zaiste być musi i jest ich smutek, boleść i cierpienie; bo żadne słowa nie określą, jakiego w nim opiekuna, jakiego przewodnika stracili!... Ich to dobru, ich szczęściu, aż do końca żywota, wylanem było serce najlepszego Małżonka, najtroskliwszego Ojca, Dziadka. W najtkliwszem też wezbraniu uczuć o przyszły los i spokój swej rodziny, zgasł niespodziewanie w 63-cim roku życia, dnia 12go b. m., na łonie swych najbliższych, których tak silnie całą duszą umiłował. Z postępem konduktu żałobnego, zwiększał się tłumnie orszak wielbicieli cnót i przymiotów zgasłego, wszyscy ze łzą w oku okalali rozpaczającą rodzinę, i od

ostatnich podwoi ziemskich, przez wdzięcznych synów, krewnych i przyjaciół zmarłego, niesione były aż do grobu zwłoki. Ostatnia to posługa prawemu mężowi, najmilsza cześć poczciwemu!... Z tem uczuciem, a szczerym żalem rzucamy garść ziemi na twą mogiłę.—Pokój Ci zacny Obywatelu—pokój wieczny drogi cieniu!...—Ł...

— Dziś, o g. 9cj z rana, w wielkiej Auli, Szk. Gł. Warsz., odbyła się, jak to zapowiedzieliśmy, w obee Rektora Szk. Gł., Dziekana Wydziału, Professorów i Studentów, wstępna Prelekcja docenta P. Edwarda *Strasburgera*, Dra Filozofji, powołanego do wykładu anatomji i filozofji roślin. Sala była pełną słuchaczów. Młody wiekiem, ale bogaty nauką Professor zajął zebranych wykładem jasnym i dobrze wypowiedzianym. Pracował Dr Strassburger nad botaniką w Uniwersytecie w Bonn, u Professora Schachta, a następnie w Jena u Professora Pringsheima, gdzie, jak to w swoim czasie pisaliśmy, otrzymał w roku zeszłym stopień Dra Filozofji. P. Strasburger urodził się w Warszawie i jest synem powszechnie znanego i szanowanego tutejszego Obywatela.

— Przypominamy, iż jutro o godzinie 1ej z południa, w Auli Szkoły Głównej, będzie miała miejsce w dalszym ciągu prelekcja publiczna Prof: Kotkowskiego, „O Geografji.“

— Na wczorajszym egzaminie uczniów szkoły kursu wyższego organistów parafialnych, w Instytucie muzycznym, następujące dzieła ciż uczniowie wykonali i tak: P. Szletyński, grał Hessego Preludjum, D major; P. Łepkowski, tegoż Preludjum F major; P. Chmielewski, (Freyera) Warjacie koncertowe Es minor; Mączyński, (Bacha) Fugę G minor; Maliszewski, (Hessego) Warjacie A minor; P. Wojciechowski, (Bacha) Toccatę, G major; P. Jankiewicz, (Freyera) Fantazję koncertową F minor; P. Kałużyński, (Mozarta) Fugę z Requiem D minor; i nakoniec P. Stankiewicz, który lubo od niejakiego czasu słaby na nogę, a przez to niemogący poruszać pedałów, starannie odegrał (Hessego) Fantazję na *H. E. S. S. E.* Uczniowie ci prawdziwy zaszczyt przynoszą szanownemu Professorowi P. *Freyerowi*, którego zresztą imie znane jest powszechnie, jako Europejskiego Organisty.

— *Dozór Bożniczy Okręgów Warszawskich.*—Podaje do wiadomości, iż w ciągu miesiąca Marca r. b., wpłynęło do Kassy Dozoru Bożniczego: Tytułem ofiar dobrowolnych, od PP.: Judki Lichtszeina rs. 36; Izabelli Taubwurcel rs. 3; J. S. Kadyszsohna kop: 91; Joela Maryna kop. 21; Moszka Korala kop: 9; Jakóba Grünmana kopiejek 9; Joska Lesselrotha kop: 9; Arona Rosenfelda kop: 41; Chiwy Heitler kop: 18; Izraela Stande rs. 1 kop: 91; Małki Lederman k. 41; Joska Milgraum kop: 9; A. H. Königsteina k. 9; H. K. rs. 2 k: 38½; Wolfa Lapidusa rs. 15; N. Balbindera rs. 1; Dawida Leibglieda kop: 91; Lewka Federmessera kop: 9; Bendeta Cytter kop: 9; Jakóba Kasza kop: 91; Feiwla Saltzsteina kop: 27; Felixa Topaza kop: 91; L. A. Korngolda kop: 41; Szlamy Silberwassera kop: 9; Joska Blaufuksa kop: 91; Samuela Bensefa kop: 41; J. Lichtengera kop: 21; J. H. Famelia rs. 1 k. 41; J. Weinbauma kop: 91; K. J. Weichselfisz kop: 66; S. Eisenmana rs. 18; Izraela Bartmana rs. 50. Ze skarbon przy ucztach weselnych i innych uroczystościach kursujących, za pośrednictwem uproszonych, PP. H. Winawer rs. 2 kop: 60; Jonny Tugendhold rs. 10 k. 92½; J. Brachfeld rs. 1 k. 40; Amalji Türk rs. 2 k. 90; Joanny Lilienstern rs. 31 kop: 45; Gitli Tokar rubli sr. 7 kopiejek 45; Zosi Winawer rs. 6 kop: 52; ogółem wpłynęło rs. 201 kop: 30½, prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływów powyższych ofiar, jako też z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: *a)* Biednym i podupadłym w liczbie osób 74, rs. 222 k. 55; *b)* Chorym za obrębem Szpitala 48, rs. 47 k. 25; *c)* Chorym chronicznie 70, rs. 82 k. 25; *d)* Położnicom 24, rs. 25 kop: 70; *e)* Mamkom za karmienie dzieci ubogich rodziców 14, rs. 22 k. 80, razem wspierano osób 230, rs. 400 kop. 55. — Prezydujący, S. *Portner*. — Sekretarz, *Rothwand*. (D. W.)

— W ostatnim numerze „Kłosów“ zamieszczone zostały: drzeworyt przedsta wiający widok wejścia do Świątyni Jasno-Górskiej, oraz cudami słynny Obraz N. Panny Częstochowskiej. Oba drzeworyty wykonane zostały podług wybornych fotografji zdjętych przez P. Dutkiewicza; pierwszy rysowany był przez P. Gersona, a cięty przez P. Krzyżanowskiego; drugi rysowany przez P. Walkiewicza, a cięty przez P. Zabłockiego. Numer ten „Kłosów“ pochlebne może dać wyobrażenie o naszem drzeworytnictwie przedstawiając zarazem Świątynię i Obraz.

— Utalentowany nasz Artysta Pan Fr. *Kostrzewski*, dał nam w „Kłosach“ szkic humorystyczny, p. n. „Upadek krynoliny, Wiwat!!! zęby i kliny!“ i przedstawił dwie elegantki w obcisłym modnym stroju zębatym i klinowym, wykazując śmieszną w modzie przesadę. Jakkolwiek bowiem Moda jest dość despotyczna Pani, kobiety jednak z gustem i rozsądkiem potrafią się do jej wymagań zastosować, nie hołdując im zbyt niewolniczo i umiejąc zawsze pewną granicę we wszystkiem zachować. Któryś dziennik Francuzki przesadę i śmieszność mody odwzorowywał w rysunkach, p. n. „Les modes mal portées,“ i do tego rodzaju mód chyba policzyć wypada żurnal świeży za oknem w magazynie P. Kwiatkowskiego wystawiony. Damy są w nim w tak krótkich wystawione *kostjumach*, jak żeby w balecie występować miały. Na żurnalu tym dostrzegliśmy napis: „Exposition Universelle;“ wnosimy ztąd, że chyba takie tylko kobiety podobnie się ubierają, które chcą i potrzebują z siebie robić expozycję, czyli wystawę; wątpimy bowiem, żeby niewiasty chciały się podkasywać bardzo krótko, i zamiast spódniczki, jakieś fontazie używać. W tymże magazynie widzieliśmy także nowość, której ocenienie dobremu gustowi naszych Pań pozostawiamy; są to suknię letnie w medaliony u dołu, z obrazkami fotografowanemi, czy też naśladującemi fotografje. Obok tego są bardzo ładne suknie w kwiaty, stokrocie, i bratki; są prześliczne kwiaty do ubrania głów, z gaz srebrzystych, pyłkiem śnieżnym popruszone, arcydzieło kwiaciarskiej sztuki.

— *Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej*, zawiadamia Członków Towarzystwa, że w Resursie Ku-

pieckiej dnia 21 b. m. (we Wtorek), o godz: 8ej wieczorem, Panna Helena z Paryża, przedstawiać będzie Magję humorystyczną przy współdziałaniu swego ojca P. Faure, dla Członków Towarzystwa i ich rodzin, na co bilety wydawane będą w Resursie Kupieckiej, w Poniedziałek i Wtorek, t. j. 20 i 21 b. m. od godz: 3ej do 7ej po południu.— Dyrektor, Józef *Zeltt*. Sekretarz, F. *Drzewiński*. (6768)

— Dziś w Resursie Obywatelskiej o godz: 8ej wieczorem, na powszechne żądanie, Bracia Davenport i i P. Fay, będą mieli zaszczyt dać ostatnie nieodwołalne przedstawienie przy zniżonych cenach.

— *Łowicz, dnia 17 Maja 1867 r.*— Z pewnego źródła mamy wiadomość, że wkrótce ma zjechać do naszego miasta Towarzystwo Artystów Dramatycznych, pod dyrekcją PP. Konstantego Sulikowskiego i Fryderyka Sellina. Bawiło ono dotąd w Łodzi, gdzie świetne miało powodzenie. Artyści doborowi, składający to Towarzystwo, znani są z talentu w całym kraju; pocieszamy się więc nadzieją, że i nam niejeden wieczór przyjemnie upłynie.

— Onegdaj, po dwuletniej niebytności, powrócił do Warszawy były artysta opery naszej, Pan *Sochaczewski*. Przez te dwa lata zwiedził on Kraków, w którym, jak wiadomo, z powodzeniem występował, mianowicie w roli Jontka w „Halce", Wiedeń i Pragę Czeską. Słyszeliśmy, że Pan Sochaczewski wkrótce da się słyszeć w koncercie, ze współudziałem dawnych kolegów. Radzibyśmy usłyszeć postęp obiecującego śpiewaka, który już w „Lalli Rough" i „Stradelli", sympatyczne w Warszawie zjednał sobie przyjęcie.

— Miłośnik ogrodnictwa zwrócił naszą uwagę, iż dobrzeby było, aby w ogrodzie Saskim sprobowano zasadzać róże centofoljami zwane. Kwiaty te niedrogie, pięknie wyglądają, pachną i stanowić mogą żywe płotki przy brzegach trawników. Za granicą niemal w każdym ogrodzie publicznym rosną róże lub też jaśminy polne, które również pachną i zdobią. Przy porządku, jaki obecnie jest przestrzeganym w Ogrodzie Saskim, przy czujności dozorujących, nie znajdzie się przechodzień tak swywolny, aby je zrywać chciał. Oba wyżej wymienione rodzaje kwiatów są bardzo trwałe, gdy tymczasem kwiaty letnie są przyjemne ale nietrwałe.

— „Gazeta Handlowa" donosi, iż PP. Teodor i Józef *Steihaus*, założyli w mieście tutejszem „Interes" spedycyjny, komissowy i inkassowy.

— *Kantor Banku Polskiego w Łodzi* — podaje do wiadomości osób interessowanych, iż w dniu 31szym Maja (12tym Czerwca) r. b. w Składach tamtejszych Banku Polskiego, odbędzie się publiczna licytacja na sprzedaż wełny i towarów zastawionych, a w właściwym czasie niewykupionych.

— Dziś, w mieście Łodzi P. *Bellachini*, magik nadworny Króla Pruskiego, daje ostatnie przedstawienie.

— Na posiedzeniu Kaukazkiego Towarzystwa Lekarzy, Doktor Ostrowski, przytaczał przykład rozmnożenia tarakanów w uchu człowieka, i opowiadał, że do Kwarelskiego lazaretu wojskowego, przybył żołnierz chory na gorączkę i ból w lewem uchu, twierdząc, że ból ten pochodzi od tego, że mu tarakan wlazł w ucho. Nie zważano na to jego twierdzenie, aż dopóki istotnie nie dostrzeżono, jak mu z ucha wylazł żywy, mały tarakan; kiedy jednak ból w uchu niesutawał, w trzy dni potem, wlano mu w ucho oliwy, i wkrótce ukazał się w uchu tarakan, ale nieżywy, a następnie w ciągu 19-tu dni wyszło z ucha 41 tarakanów malutkich, bądź żywych, bądź zdechłych. (Opowiadano nam, iż i tu miał miejsce podobny wypadek; że służącej wlazł w ucho robak, i dopiero skutkiem wstrzykiwania oliwy w bolące ucho wydobyty został, a tym sposobem odkrytą została przyczyna jej cierpienia, którego powodu z początku nieumiano wytłómaczyć.)

— Wczorajszy dzień dobrze się zimnem swem dał we znaki. W wielu domach palono w piecu, ukazały się nawet na mieście tu i owdzie futra. Deszcz cały dzień przytem padał.— Z Petersburga zaś otrzymana wiadomosć, z dnia 13go b. m. donosi, iż dotąd wiosna tam nie nastąpiła, nigdzie jeszcze nawet nie widać trawki, lub cząstki zielonej rośliny. — W Krakowie już były grzmoty i uderzył piorun, a we Lwowie, w nocy z Niedzieli na Poniedziałek, była burza tak gwałtowna, jakiej nie zapamiętają. Burza zrywała dachy, obalała kominy i wyrywała okna. Na gmachu teatralnym Hr. Skarbka, zerwała część dachu, co może dać miarę jej gwałtowności. Tegoż dnia, jak donoszą ze Lwowa, spadł w wielu miejscach grad i poczynił szkody.

— Zimne deszcze, które nas już trapiły i trapią, znowu budzą obawę, że całe lato będzie dżdżyste, tak, jak to gospodarze niektórzy przepowiadają, opierając się na doświadczonej przepowiedni, że kiedy w dzień Śgo Marka Ewangelisty deszcz pada, całe lato będzie przepadziste. Meteorologiczne spostrzeżenia przez znanego przepowiadacza burz Mathieu de la Drôme, pozostawione, zawierają podobno także nic dość pomyślne, pod względem pogody wróżby, i w ogóle rok mokry zwiastują, a na Czerwiec gwałtowne burze, zaś na Sierpień wielkie ulewy zapowiadają. Siano-zbiór zatem i żniwo byłyby zagrożone, a tem samem nadzieja rolników zawiedzione; z obawy wszelako ziszczenia tych przepowiedni, byłoby do życzenia, aby właściciele ziemscy, wcześnie pomyśleli o zapewnieniu dostatecznej ilości kosarzy i żniwaków, i nieomieszkali korzystać z każdego dnia pogody, śpiesząc się ze sprzętem.

— Na Wystawie Paryzkiej, zwraca uwagę maszyna do robienia papierosów, wynaleziona przez Hr: Suzini, właściciela fabryki cygar w Hawanie, znanej pod firmą „La Honradez". Maszyna ta, nad którą wynalazca kilka lat i kilkakroć stotysięcy franków stracił, na rok przynieść mu może 70,000,000 franków oszczędności, wyrabia bowiem 60 papierosów na minutę, nasypuje tytoń w papierki pocięte, zwija je i dostarcza gotowe papierosy robotnikowi, który je układa w paczki. Maszyna ta, ma 50 centymetrów długości, a 75 centymetrów wysokości. Właściciele naszych fabryk papierosów, powinniby przy sposobności obejrzeć ten przyrząd i jeżeli się istotnie praktycznym okaże, zastosować go u nas.

— Numera 3 i 4 „Zwiastuna Ewangelicznego", pi-

sma wydawanego w Cieszynie, wyszły z druku i zawierają: Słuchanie Słowa Bożego; Wielki tydzień i Wielkanoc; Spełnienie Proroctw Pisma Śgo (c. d.); Jan Arndt (dok.); Wiadomości z kościoła i o kościele; Bądźcie czynicielami słowa; Wniebowstąpienie Pańskie; Szkoła ludowa na Szlązku; Korrespondencje; Ze szkoły i o szkole.

— Wczoraj licznie zebrani, przyglądali się spuszczaniu na Wisłę obszernych kryp, których przysposobienie wymagało siedm miesięcy; mają one posłużyć pod nowo-urządzające się letnie łazienki. Amatorowie Wiślanych kąpieli, znajdą bez zaprzeczenia wszelką dogodność, gdyż właściciel takowych Pan Muchowicz, znany w przysługiwaniu się publiczności, nieszczędził i tym razem zabiegów, a nawet nie małych wydatków, byleby wystąpić odpowiednio zamierzonemu celowi.

— Nowo-urządzony zakład leczniczo-klimatyczny, w Ojcowie (Polska Szwajcarja), otwarty zostanie dnia 1go Czerwca r. b., który prócz wszelkich dogodności, posiada konie, muły i osły, dla ułatwienia gościom wycieczek, w czarujące pyszne okolice.

— Na odbytem w Niedzielę zeszłą posiedzeniu, nowo-zawiązanego Towarzystwa Sztuk Pięknych we Lwowie, wybrano Prezesem tegoż towarzystwa, Leszka Hr. Borkowskiego, Vice-Prezesem Adwokata Rajskiego, Dyrektorami PP. Kulczyckiego, Starkla, Ujejskiego, Widmana, Tepę i Reisingera.

— Z powodu niepewnej pogody, przedstawienie śpiewaków Francuzkich w *Odeonie*, dziś nie będzie miało miejsca.

— Od paru dni, spacerujący w godzinach rannych po Ogrodzie Saskim, mają przyjemną niespodziankę, przysłuchując się próbom muzyki, mającej grywać podczas picia wód, które jak wiadomo, jutro rozpoczyna się.

— Pani L. *Sobolewska*, od kilku dni wyjechała do Paryża, dla powtórnego zaopatrzenia magazynu swego w ostatnie mody, na nadchodzącą porę.

— Razura Pana Jagodzińskiego exystująca przy ulicy Piwnej, w domu Olejkiewiczowej, gdzie przez tyle lat istniał podobny zakład, utrzymywany przez zmarłego męża obecnej właścicielki domu, w którego oknie na pociechę dzieci staromiejskich, przed laty umieszczał nieboszczyk węże, jaszczurki, żaby i t. p. gady i płazy, łażące po słupkach i piramidach, ma się przenieść na Krakow: Przedmieście, naprzeciw zamku od Śgo Jana. W dniu zaś otwarcia, dochód z dnia tego ma być obrócony na cel dobroczynny, o czem nieomieszkamy donieść.

— Wczoraj zaczęto zwozić rury żelazne na ulicę Śto-Krzyzką, które niebawem będą układane, celem zwiększenia światła gazowego.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ rzadki egzemplarz dzieła do nabycia, pod tytułem: „Theoretisch-practischer Commentar über die Heineccyschen Institutionen“ von D. Ludwig Höpfner (1803 r.). Dzieło to dla badaczy prawa Rzymskiego wielkie ma znaczenie, a które nawet w tutejszej Bibliotece Głównej nieznajduje się.

— Komissja Wystawy Paryzkiej wyznaczyła nagrodę 5,000 fran. za najlepsze wykonanie uwertury z „Oberona.“ Oprócz orkiestry Straussa, dwie Austrjackie wojskowe muzyki, i dwie Prusskie, ubiegać się będą o tę nagrodę, P. Bilse z Lignitz, zrzekł się podobno swego zamiaru przybycia do Paryża i powraca na lato do Warszawy.

— Hr. Szechnyi wypłynął już 3go b. m. z Pesztu swoim statkiem parowym, i 5go był już w Frankfurcie nad Menem, przebywszy Dunaj, kanał łączący tę rzekę z Menem, i udaje się dalej Renem, kanałem Doubs, Saoną, kanałem Dijon i Sekwaną do Paryża. Statek trzyma tylko 52 stóp długości, a 8 szerokości i nader wykwintnie ma być urządzony.

— Po nowej operze *Verdego* „Don Carlos“ z Libretto *Merégo* i *Locrego*, podług dramatu Szyllera, wystawiono obecnie w Paryżu Operę Gounoda „Romeo i Julja“ z słowami *Barbiera* i *Carrego* podług treści Szekspira. Obie opery jednak nie miały takiego powodzenia jak poprzednie utwory ich kompozytorów.

— Ogłoszony został konkurs między-narodowy, dla stowarzyszeń śpiewu w Paryżu, w d. 8 Lipca r. b. Nagrody stanowić będzie wieniec z pozłacanego srebra, wartości 5000 fr. Przyznawać ją będą przysięgli, wybrani z oddziału muzyki Instytutu Francuzkiego, a także 7miu kompozytorów zagranicznych, przedstawionych przez Ambassady na wniosek stowarzyszeń. Każde stowarzyszenie ubiegające się o nagrodę, winno odśpiewać dwa chóry w ojczystym języku, bez towarzyszenia orkiestry, i partytury wykonanych śpiewów złożyć przysięgłym. Stowarzyszenia przybywające na ten konkurs, otrzymują zniżenie opłat na kolejach Francuzkich o 50—70%. Takiż konkurs jest proponowany dla muzyki instrumentalnej.

— Wynaleziono nowy przyrząd dla ratowania się z rozbitych statków. Jestto tratew z gutaperczanych cylindrów i ścisłego płótna. Przyrząd ten można zwinąć w mały pakunek i dopiero w razie niebezpieczeństwa rozwinąć. Znalazł się jakiś śmiałek, co dla wypróbowania przyrządu, chce na nim odbyć podróż z New-Yorku do Southampton i Havre.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 13go Maja.* — Królowa wraz z rodziną powróci 18go b. m. z Osborne do Windsoru, a 21go wyjedzie do Balmoral.— W zeszłą Sobotę deputacja Narodowego stowarzyszenia reformy odwiedziła P. Gladstone. Zebranych było do 200 osób, w tej liczbie delegowani z rozmaitych hrabstw i miast znaczniejszych, i członkowie Parlamentu Bright i Fawcett. Prezes stowarzyszenia Wilson, doręczył w imieniu takowego i 300 stowarzyszeń filjalnych, adres objawiający Gladstonowi zupełne zaufanie co do kierownictwa ruchem reformistowskim. Po odezwaniu się kilku mówców, zabrał głos P. Gladstone, kreśląc przeszłość, teraźniejszość i przyszłość kwestji wyborczej. Po nim przemawiał P. Bright. (N. Pr. Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 13go Maja.* — Podobne objaśnienia, jakie udzielono Izbom Francuzkim, mają być złożone Parlamentawi Angielskiemu, oraz Izbom Pruskim, Belgijskim, Włoskim i Hollenderskim, a w innych Państwach, ogłoszone przez dzienniki urzę-

dowe. Tak pospieszne objawienie opinji publicznej ma miejsce, skutkiem wspólnego porozumienia się, osnowa zaś traktatu samego dopiero później ogłoszoną zostanie. Jak wiadomo, na dopełnienie tej formalności, oznaczono termin czterotygodniowy. Nie można się dziwić, iż dzienniki, które najwięcej hałasowały w kwestji Luxemburgskiej, teraz ubarwiają odwrót, tłómacząc w jaknajkorzystniejszy sposób, z objaśnienia urzędowego, roszczenia, poprzednio przez siebie stawiane.—Panuje tu powszechnie mniemanie, że Cesarz z powodu spodziewanych odwiedzin Monarchów, wznowi swą ulubioną ideę kongresu Europejskiego, biorąc za punkt wyjścia, życzenie Anglji co do ogólnego rozbrojenia, jakkolwiek Konferencja Londyńska nie dopuściła do uchwały w przedmiocie tego życzenia.— Pogłoski, iż Marszałek Randon jest aresztowany z powodu niedbalstwa, jakie się miało okazać w jego administracji wojennej krążą ciągle. Słychać, iż „Monitor" ma zaprzeczyć tym pogłoskom. Liczbę nagród za Wystawę postanowiono powiększyć, mianowicie medalów złotych z 100 na 1,000; srebnych z 1,000 na 3,000; bronzowych z 3,000 na 5,000. Liczba wzmianek zaszczytnych pozostaje jednakowa, to jest 5,000. — Instytut Francuzki przyznał dziesięcioletnią nagrodę 20,000 fran. za najlepszą operę z przedstawionych we Francji, operze Felicjana David, „Herculanum." (Schl. Ztg).

AMERYKA. — Z Mexyku brak dotąd wiadomości autentycznych. Słychać tylko, że imperjaliści odebrali znowu Pueblę. Podług dziennika New-Yorkskiego „Herald", republikanie zajmujący Tampico, odmówili posiłków Jen. Escobedo, chociaż ten wydał stosowny rozkaz. Port pomieniony zajmują Gomez i Canalez, należący do stronnictwa Ortegi. — Goniec wysłany przez Ministra Campbell w imieniu Rządu Stanów Zjednoczonych, dla wstawienia się na korzyść Maxymiljana, uprzedzony został wMatamoras, iż dobrze zrobi unikając Tampico, gdyż Canalez stawiałby przeszkody dalszej jego podróży. (Ind. Bel.)

Ostatnie Wiadomości.

Faktem jest niezaprzeczonym, iż pokój, podpisany w Londynie, przyjęty został dość chłodno nie tylko przez Senat i Ciało Prawodawcze Francuzkie, ale i przez dzienniki tameczne. Jest to smutna rzecz dla honoru nowożytnej Francji, lecz zamilczenie o niej do niczego nie doprowadzi. Jedni krytykują zawarty układ, ponieważ w wojnie widzieli środek wzmocnienia idei władzy, inni znowu przeciwnie, ponieważ w walce zaciętej z zagranicą, upatrywali ruinę zupełną drugiego Cesarstwa i dynastji. Nikt nie troszczy się o krew przelać się mogącą i ogromne klęski. Podobny pogląd uwiecznia tylko bezzasadną nieufność i budzi drażliwość a z nią i prawdopodobieństwo nowych zawikłań, opóźniając epokę, w której propozycja Anglji co do ogólnego rozbrojenia, mogłaby być wziętą pod rozwagę. Należy wszakże mieć nadzieję, iż nastąpi w umysłach reakcja na korzyść idei roztropniejszych i sprawiedliwszych.

„Monitor" z 15go, w buletynie swoim utrzymuje, że rezultat Konferencji Londyńskich, wszędzie znalazł dobre przyjęcie. Wszystko upoważnia do spodziewania się, pisze ten dziennik, iż rozwój Wystawy, której powodzenie wzrasta i sprowadzi odwiedziny wielu głów ukoronowanych, niczem zakłócony nie będzie. Osobiste stosunki między Monarchami są rękojmią uspokojenia i mogłyby tylko wywrzeć pożyteczny wpływ na interessa cywilizacji, których postęp, Cesarz miał zawsze na pieczy.

Depesza z Nowego-Yorku z 4go b. m., potwierdza wiadomość, o porażce Imperjalistów Mexykańskich pod Queretaro, o śmierci Miramona i ucieczce Cesarza. (Ind. Bel., Nord All. Ztg).

Wiadomości Telegraficzne.

Paryż, 17go Maja. — „Patrie" zapewnia, iż flota pancerna Francuzka uda się do Kronsztadu dla zaproszenia floty Ruskiej na uroczystości morskie. Także uroczystości będą miały miejsce w Brest i Cherburgu.

— Rozmaitości. — Na przedmieściu du Roule, w Paryżu, w odległej ulicy, niegdyś dotykającej rogatek, stał w pośród ogrodu dom pięknej budowy, który mieszkańcy tamtej części miasta, nazywają domem tajemniczym. Nie widziano nigdy otwierających się okien pierwszego piętra, zamieszkałego oddawna przez osobę, pozbawioną zupełnie władzy nóg, jak zapewniano. Rzecz istotnie tak się miała: Hrabina d'Ang.... słynęła w Paryżu młodością, wdziękami, dowcipem i bogactwem. Szczególne upodobanie miała w małpkach; bawiły ją ich zwroty, skoki, figle. W miesiącu Kwietniu tegoż roku, została matką dziecięcia z głową małpy. Hrabia tak był tem zmartwiony, że w rok później życie sobie odebrał. Wówczas to Pani Hrabina kupiła dom na przedmieściu du Roule i oddała się zupełnie wychowaniu dziecięcia. Młody Hrabia, oprócz głowy, był nader kształtnym, w ruchach wiele szlachetności, w wyrazie oblicza malował się pewien dowcip, a w rysach nadzwyczaj ruchliwych, uwydatniały się smutek i radość na przemiany. Wychowany nader starannie przy pomocy zacnego nauczyciela, skończył lat 20. Pani d'Ang.... chciała go ożenić, lecz pomimo tego, że miał zapewnione sobie 50,000 franków dochodu, żadna panna nie mogła się odważyć wziąć za męża człowieka z małpią głową. W rozpaczy, młody Gaston oddał się zupełnie naukom; wychodził na przechadzkę czasami, ale w nocy. Kilka dni temu matka znalazła go nieżywym, a całe jego ciało pokryte było fioletowemi plamami. Z początku myślano, że się otruł, ale przekonali się lekarze, wezwani przez Władzę, że śmierć była skutkiem piorunującej apoplexji.

— Wielu ludziom mogłoby być *wcale dobrze* na tym świecie, a przecież wyobrażają sobie, że im *źle*. Dla czego? Bo wiecznie się tem trapią, że im nie jest *lepiej*.

Szarada.

Kto test *drugi* i *trzeci*, to nie licz na niego
Wspak *trzecia—czwarta*, rzeki, imie zaś *wszystkiego*,
W wielkiej dziedzinie sztuki uwielbienia warte
I pewno go artysta nie *drugie* i *czwarte*.
(Zeszłe Zadanie: *Złoto-Błoto*.)

— **Przegląd Katolicki**, Ner 20, wyszedł z druku i zawiera: Tegoroczne konferencje O. Felixa (dalszy ciąg); Irwing i Irwingjanizm; Śty Augustyn Kantorberyjski (dokończenie); Korrespondencja z Warszawy; Kronika.

Mamy zaszczyt polecić Szanownej Publiczności nasze wyroby, w takiej dobroci, jakie dotychczas u nas jeszcze nie były znane:

Tłuszcz glansowy do szorów, chomont, powozów i do wszelkich skór, nadający skórze trwałą elastyczność i bardzo piękny połysk.

Kauczukowy Lakier, do obuwia lakierowanego.

Farbka płynna do bielizny; kilka kropli dosyć jest do 400 sztuk.

Francuzki i Parafinowy Tłuszcz do smarowania osi, przewyższa swą dobrocią wszelkie inne smarowidła dotąd używane.

Szuwax Francuzki z tłuszczu rybiego, nie przepalający obuwia, utrzymujący skórę w miękkości i w pięknym połysku.

Powyższe przedmioty sprzedają się po nader umiarkowanych cenach. Kupującym hurtowo, odstąpionym będzie bardzo korzystny procent.—Skład Główny w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat wprost, Kopernika, pod Nr 1245a.

(539) **A. ROTH i F. WEISSMAN.**

Magazyn Mód w Radomiu

przeniesiony został z domu Wgo Hirosza do domu Wnych Glenich. Po powrocie z Warszawy Właścicielki tegoż, zaopatrzonym został w najświeższe fasony kapeluszy jedwabnych, krepowych, tudzież ryżowych męzkich i damskich, z Paryża i Londynu sprowadzonych. Okrycia wiosenne, Kaftany z letniego kortu, Koronki, Paski, Grzebienie, Passamenterja, Rękawiczki, Parasolki, leciuchne Ubranka na głowy i Czepeczki najświeższych form i pomysłów, Kwiaty Paryzkie prawdziwe i t. p. przedmioty tualety damskiej, w zupełnym komplecie Magazyn powyższy posiada; a ceny umiarkowane i uprzejmość, grzeczność Właścicielki, słusznemi go JJWW. i WW. Państwom względom polecić ośmielają. — Obywatelka z Radomskiego, **S. R. z T.** (6194)

Żelazne szafy bezpieczeństwa, (Kassy), do przechowywania pieniędzy, kosztowności i dokumentów;

Szkatułki takież;

Wagi dziesiętne i **setne;**

Sikawki pożarowe i **ogrodowe**, poleca Fabryka *Ostrowskiego i Sp.* przy ulicy Senatorskiej. (6484.)



W domu pod Nr 1362, przy ulicy Jasnej, Nr 3 mieszkania, jest zaraz do sprzedania

Garnitur Mebli Mahoniowych,

składający się: z Kanapy, 12 Krzeseł, 3ch Foteli i Stołu, za bardzo umiarkowaną cenę. (6608)

W dobrach Ordynacji Zamojskiej,

w Guberuji Lubelskiej, Powiecie Biłgorajskim, we wsi **Dzwoli**, pomiędzy miastami: Janowem, Frampolem i Gorajem, jest do wydzierżawienia od dnia 1 Lipca r. b., na przeciąg czasu od lat trzech do sześciu **Browar piwny** wraz z odpowiedniemi naczyniami, narzędziami, sprzętami i rekwizytami Fabrycznemi, oraz Budowlami i Piwnicami murowanemi. Mający chęć zadzierżawienia, winni się zgłosić do Rządcy Klucza Księżpolskiego, w dobrach Ordynacji we wsi Majdanie Księżpolskim, przy Stacji Pocztowej Biłgoraj zamieszkałego, lub do Kontrolli Zarządu Dóbr tejże Ordynacji w Warszawie Ner 472, gdzie mogą im być udzielane bliższe objaśnienia o szczegółowych warunkach tej dzierżawy. (Nr 6,715.)

W Okręgu i Powiecie Nowo-Radomskim, Gubernji Petrokowskiej, o 14 werst od Radomska, z wolnej ręki bez pośrednictwa faktorów, jest do sprzedania **FOLWARK**, ze 37 diesiatin (75 mórg miary nowo-polskiej) złożony, w nim zabudowania nowe, z inwentarzem jaki jest, ogrodem, łąką, lasem około 8 diesiatin (18 mórg) złożonym. Folwark ten tak włościan jako komorników w sobie nie ma i bez długów żadnych hypotecznych.—Wiadomość powziąć można w Kancellarji Rejenta Dobrzelewskiego w Radomsku. (6326)



200 Macior i 120 Skopów,

wysoko poprawnych do chowu zdatnych, do nabycia w dobrach Grabow nad Pilicą, w Powiecie Kozienieckim, 6 werst od m. Warki (ostatnia stacja pocztowa), które po odbytej strzyży w początku Czerwca, nabywcy oddane będą. (6540)

W dobrach Ordynacji Zamojskiej,

w Gubernji Lubelskiej, w Powiecie Janowskim, jest do wydzierżawienia na lat 24, poczynając od dnia 1go Lipca r. b., Folwark **Chrzanów**, odległy od miasta Powiatowego Janowa wiorst 14, od miasta Goraja wiorst 5, obejmujący w gruntach ornych, łąkach i pastwiskach morgów nowopolskich 383, prętów 136, czyli około 197 dziesiatyn.

Mający chęć zadzierżawienia, winni się zgłosić do biura Zarządu Dóbr Ordynacji w Zwierzyńcu, przy Stacji Pocztowej Zwierzyniec, lub do Kontrolli Zarządu tychże Dóbr w Warszawie pod Nrem 472, gdzie mogą powziąć bliższe objaśnienia o warunkach powyższej dzierżawy. (Nr 6,716.)

W domu zaraz za rogatką Jerozolimską, są różne **LOKALE** na 1em piętrze i na parterze do wynajęcia, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu u Właścicielki domu. (6761)

Znany od lat dwudziestu pięciu

PŁYN

wygubiający na zawsze nagniotki bez użycia ostrych narzędzi, jakoteż wszelkiego rodzaju odzięblenia, jest do nabycia każdego czasu w Sklepie Rozmaitości Pana **Nake**, przy ulicy Krak: Przed:, w domu obok Kościoła Śgo Józefa Opieki i Sklepu Broni P. Bekera, wprost Saskiego Placu, na miejscu kosztuje rs. 1, Pocztą zaś rs. 2. (1259.)

Płótno na Bluzy,

otrzymał Skład Fabryki Żyrardowskiej J. Kaczyńskiego i Spółki; ulica Senatorska, Nr 473, w domu dawniej Petyskusa, obok Kościoła. Również nadeszły Płótna kopowe, webowe, Bielizna stołowa, Ręczniki, Skarpetki, i t. p. wyroby z tegorocznego blechu, a które sprzedają się po cenach stałych fabrycznych, jak cennik wskazuje. (6753)

JAN GĘBICKI,

były Lekarz Wojskowy, posiada **Sposób Leczenia** w kilku minutach bez powrotnie **Bólu Zębów i Fluksji**, nadto usuwa niemiły zapach z ust. Mieszka przy ulicy Wspólnej, w prawo od Kościoła Parafjalnego Śgo Alexandra, Ner 1637, dom Wgo Gutowskiego. Zastać go można **z rana do 10ej, a po południu od 2ej aż do wieczora.** (17348.)

— *Zarząd Instytutu Wód Mineralnych Dra Struve*, przy ogrodzie Saskim, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność i WW. Doktorów, iż sezon tegoroczny używania Wód Mineralnych na abonament, w Zakładzie Instytutowym przy ogrodzie Saskim, rozpocznie się w roku bieżącym z dniem 7 (19) Maja r. b., o godzinie 5½ rano. Serwatka sposobem Rejnertskim przyrządzona, codzień świeża wydawaną będzie. Instytut przytem utrzymuje ciągle w stanie świeżym, zapas wszystkich Wód Mineralnych, tak w butelkach, jako też i w syfonach, powszechnie znanych i nowo wprowadzonych u nas w użycie, oraz kąpieli sztucznych wszelkiego rodzaju i wszelkich napojów gazowych. Inne zaś nowe gatunki Wód Mineralnych i kąpieli sztucznych, mogą być na żądanie wyrobione. Wszelkie obstalunki i zlecenia przyjmują się każdego czasu w handlu Simon et Stecki, dawniej J. L. Flatau, ulica Graniczna Nr 1077 a, gdzie Instytut Wód Mineralnych. (6,402.)

DONIESIENIE.

Z dniem 1go Kwietnia, przeniesioną została **FABRYKA RAM ZŁOCONYCH i LUSTER**, z ulicy Solnej do Głównego Składu Józefa Baumgarten. przy Placu Teatralnym, w Pałacu b. Blanka, na 1m piętrze Nr 461; wszelkie obstalunki na wyroby ramiarskie, snycerskie, odświeżanie i reperacje wszelkich Ram, jak poprzednio tak i nadal przyjmowane i uskuteczniają się po cenach jak najumiarkowańszych.

(N. 6,459) **Józef Baumgarten.**

— Instytut Wód Mineralnych sztucznych, w pałacu Wgo Dückerta, od ulicy Długiej Ner 556, przy Ogrodzie Krasińskim exystujący, ma zaszczyt zazawiadomić osoby interesowane, iż abonamentowe używanie wód, w r. b. rozpocznie się dnia 19 Maja, o godzinie 5½ rano. — *J. Wyszomierski*, Magister Farmacji. (6,471.)



Nauczyciel Tańców,

HIPOLIT ZIEMIŃSKI.

Zawiadamia osoby interesowane, iż udziela **Lekcji Tańców**, tak u siebie w mieszkaniu; jako i po domach prywatnych i pensjach. Mieszkam pod Nr 61, ulica Stare-Miasto, na 1em piętrze od frontu. Zastać mnie można z rana do godziny 11, a po południu od 3 do wieczora. (2981)

Majątek do sprzedania.

Jest do sprzedania Majątek Ziemski rozległości 345 dziesiatyn, gruntów czysto-dworskich, położonych w powiecie Płońskim, przy szosie, o 49 wiorst od Warszawy. Warunki kupna bardzo dogodne. Bliższa wiadomość u Dozorcy Piekarni Zakładów Banku Polskiego na Solcu. (5578.)

CZEREŚNIE SWIEŻE,

już zupełnie dobre; jak również **Kalafjory, Ogórki, Szparagi** olbrzymie i **Raki** rzeczne, duże, zawsze o każdej porze dostać można w Składzie wyłącznie Win i Delikatesów **Alexandra Bocquet**, w gmachu Teatralnym. (6620)

Ktoby miał do wypuszczenia w dzierżawę od Śgo Jana

Majątek Ziemski,

wynoszący rocznej tenaty mniej więcej rs: 1500, w niewielkiej odległości od miasta Warszawy, raczy się zgłosić lub adres zostawić z opisem warunków na Poczcie, u Wgo Karpińskiego. (6491)

CENY

W SKŁADZIE MATERJAŁÓW OPAŁOWYCH

F. ŁAPIŃSKIEGO,

Ulica Jerozolimska, róg Składowej, Nr 1582 lit: N.

Węgle kamienne:

Za korzec w najlepszym gatunku z odstawą kop: 70.
„ pud „ „ „ 12.
„ korzec w średnim „ „ 65.
„ pud „ „ „ 11.
„ korzec kostkowego (do kuchni) „ „ 50.
„ pud „ „ „ 9.

Węgle drzewne (dla Fabryk i do samowarów):
Za korzec z odstawą kop: 67½.

Drzewo opałowe:
Za sążeń kubiczny twardego rs: 12.
„ „ miękkiego „ 10.

Bliższe szczegóły udzieli Skład i Kantory przyjmujące obstalunki. (12,227).

TEATR WIELKI.

Dziś: Na dochód Panny Heleny *Sztuki magiczne.*— Jutro: *Gizella.— Małżeństwo przy latarniach.*

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: *Cwiartka papieru.— O chlebie i wodzie.*—Jutro: *Pamiętniki Szatana.*

Dziś, t. j. dnia 18 Maja, na powszechne żądanie Bracia Davenport i Pan Fay, będą mieli zaszczyt dać **Ostatnie nieodwołalne SEANCE.** (6466)

ORFEUM

przy ulicy Miodowej w domu P. Lessera.

Dziś i jutro **WIELKIE PRZEDSTAWIENIE** Sztuk Magicznych i Magnetyzmowanie, przez P. **KAHNE**, w trzech oddziałach. Początek o godzinie 8 wieczorem. (6789)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 18 Maja 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 25.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 60.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	76	—	75	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	81	33	80	67
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	74	33	73	84
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	59	17	58	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	113	—	112	50
„ „ „ z r. 1866,	106	—	105	33
Bilety Banku Cesarstwa	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	69	—	69	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	58	50	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	84	50	84	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. 162²/₉
Od Listów likwidacyjnych k. 186²/₃.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 18 Maja płacono: Za korzec pszenicy od rs. 8 kop. 10 do rs. 9 k. 50 żyta od rs. 5 kop. 70 do rs. 6 k. 50; owsa od rs. 3 kop. 30 do rs: 3 kop. 75 gryki od rs. 5 kop. 25 do rs. 5 k. 45; kartofli od rs 2 k. 40 do rs. 2 k. 55.

Okowity płacono dnia 18go Maja, za wiadro od rs: 4 k: 29, do rs 4 k. 37; za garniec od rs. 1 k 40 do rs: 1 kop: 42.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, *S. Bogusławski.*